KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Maia. — Rok 1837. Wtorek. № 121. Dziś, Ś. Grzegorz Biskup. Jutro, Ś. Jzydor Oracz.

W niedzielę w kościele XX. Augustjanów obchodzono doroczny odpust Ś. *Moniki;* w czasie summy Amatorowie i Artyści muzyczni grali Mszą *Tomaszka*. XX. Piiarzy obchodzili uroczystość swego kościoła, to iest Najświętszej MARJI Łaskawej; w czasie summy przez licznie zebranych Amatorów śpiewu i Artystów wykonaną była Msza Nr 9, J. *Krogulskiego*, przy organie z towarzyszeniem trąb i kotłów, były wkładane różne psalmy kompozycji tegoż; na Ofertorjum nowe solo diskant, Sanktus z echem, Benedyktus solo bass z Mojżesza *Rosyniego;* również i Nieszpory były śpiewane kompozycji tegoż. XX. Karmelici na Krak: Przedmie: obchodzili uroczyście dzień Ś. *Wincentego Ferarjusza;* w czasie wotywy Artyści muzyczni grali Mszą *Hajdena* D. minor, w czasie summy *Szydermaiera* in B. Wczoraj w kościele XX. Augustjanów, Amatorowie połączeni z Artystami grali wielką Mszą *Humla* Nr 3, ofertorjum *Ejblera*. W kościele XX. Piiarów powtórzono Mszą J. *Krogulskiego* Nr 9, na ofertortorjum Tercet z chórem ze Stworzenia świata *Hajdena*. U XX. Bernardynów obchodzono doroczny odpust Ś. *Stanisława;* cały obszerny Kościół był napełniony; Amatorowie i Artyści w czasie summy grali Mszą *Szydermaiera* in C.

— „Odebrawszy od Pana J.K. poprzednio zaprzeczane, a później nadesłane 100 rubli as:, przeznaczam takowe na Jnstytut mor: zanied: dzieci, dla uwieńczenia udanej niepamięci. L.K.“ Ta kwota złożoną została w Redakcji Kurjera Warsz:; również dla tegoż Jnstytutu złp. 2, iako karę Stróża niedbale pilnuiącego w nocy.

— Przy tylu wodach w każdej niemal okolicy kraiu naszego; przy tak dobrem położeniu gruntów do zakładania i utrzymywania stawów rybnych, wysoka zwykle cena ryb na targach miast naszych, lub częstokroć brak ich zupełny dowodem są niedbałości właścicieli ziemskich o to źródło dochodów. Dziwić się potrzeba tej oboiętności tym bardziej, że założenie i utrzymywanie gospodarstwa stawowego mniejszych wymaga nakładów niż wiele innych spekulacji, a pewne i znaczne czyni dochody, częstokroć nawet z takiej cząstki ziemi, która bez tego nie czyniłaby prawie żadnej korzyści. Upędzamy się za wielu trudniejszemi i mniej pewnemi widokami, a Prusy znaczne od nas biorą pieniądze za dostarczane nam ryby. Stawy nasze zaniedbane lub całkiem zarzucone, a Szlązacy od wieków karpie u siebie hoduiący, nie tylko nadgraniczne okolice i miasta, ale nawet Warszawę niemi opatruią! Jeżeli tej oboiętności o gospodarstwo rybne damy za przyczynę brak wiadomości w chodzeniu około niego (co podobno najpewniejsza,) tedy ważną dla PP. Gospodarzy wiejskich uczyni przysługę pierwsze w języku polskim, zupełnie w tej materji dzieło, w tych dniach z pod prasy wyszłe pod tytułem: Rybactwo kraiowe czyli historja naturalna ryb kraiowych. Gospodarstwo dziko żyiących w rzekach i jeziorach. *Rybołostwo: opisanie rozmaitych narzędzi rybackich i sposobów ich użycia. Rozmnażanie i przeprowadzanie ryb. Zakładanie stawów. Chów stawowy karpi i innych ryb.* Szacowanie *stawów rybnych i Kalendarz rybacki:* z 7mią tablicami rycin, przez P. E. *Leśniewskiego* b. P. N. P. 8 maiori, 360 stronic ścisłym drukiem. Cena exem: zł. 13 gr. 10 na papierze prostym, złp. 15 na pięknym. Znajduie się w księg: *Zawadzkiego* i *Węckiego*.

— Ner 17 *Magazynu Powszechnego* wyszedł z druku i zawiera: Baieczne morskie zwierzęta z 2ma *rycinami* przedstawiaiącemi *Foki*, podług opisu Ansona, i Smok skrzydlaty, Rak etyopski i Krybor; O zaćmieniach (dokończenie);

Wolff, Filolog; Nowe dzieło: Słowniczek wyrazów rossyj: i pols: iednostajne brzmienie a znaczenie odmienne maiących, dla użytku uczących się obu tych ięzyków ułożony (recenzja); Rozmaitości. Numer 18 iest pod prassą. — Gdy iuż rozprzedano wszystkie exemplarze ulubionego tańca *Styryjskiego* z baletu *Mimili*, a żądania ciągle są oświadczane; uwiadamia się żądaiących, że w tym tygodniu wyjdzie z litografji 2ga edycja, z przydaniem śpiewki styryjskiej; słowa i muzyka z tańcem. — Zwykle Gospodarze wiejscy mawiali „na Świętego *Wojciecha* dla roli pociecha", tej iednak wiosny o tej porze dla wody zalewaiącej pola i ustawicznych deszczów nie można było uskutecznić orania i siejby; lękano się także zimna szkodzącego ogrodom, zdaie się atoli że co do zimna, Ś. *Stanisław* tym razem poprzedził Ś. *Pankracego*, i iuż zaczną się dni ciepłe. — Onegdaj w wielkim Teatrze po *Żonie Fra djawola* przywołani: JPani *Halpert*, JPP. *Komorowski* i *Karasiński*; po *Wieszce Jeziora* JPanna *Gwozdecka*, JPP. *Morys*, *Roie* i wszyscy. W teatrze Rozmaitości, po *Krzyżyku złotym* wszyscy, po *Kotce* JPanna *Daszkiewicz*. Wczoraj w wielkim Teatrze po *Fra djawolo* JPanna *Wołków*, JPP. *Dobrski* i *Żółkowski*; w Rozmaitości po *Janie* JP. *Jasiński* i JPanna *Werowska*. Cała Publiczność po *Landarze* przywołała JPana *Jasińskiego*, wyieżdżaiącego do *Ems* dla poratowania zdrowia, i przy tej okazji dla widzenia pierwszych teatrów i celniejszych Artystów; w ponawianych rzęsistych oklaskach znalazł życzenie pomyślnej podróży i zadowolenie tak z talentu iak i gorliwej pracy; rozrzewniony, wdzięczność swą wyraził w śpiewce:

Jakże zawdzięczyć Wam dobrodziejstw tyle?
Zyskiwać względy, pracy mej przedmiotem,
Dla Waszych usług święcić każdą chwilę,
Stać się łask godnym za moim powrotem.

Utrzymuiący Ogród prywatno-publiczny *Foxal*, ma honor Szanowną Publiczność zawiadomić, iż zapowiedziane otwarcie *Wód mineralnych naturalnych* po cenie stałej składowej, tych które z zagranicy iuż nadeszły, tudzież kuracji w różnych gatunkach serwatek w d. 14 b. m. w pomienionym ogrodzie nastąpi. Nadto dla dogodności i *wody mineralne sztuczne* wszelkiego rodzaiu zupełnie świeże na butelki w ogrodzie *Foxal* będą mogły być abonowane. Nadmienia się przytem, iż ulubiona *Muzyka Wrocławska* pod dyrekcją W. *Hermana*, 2 razy w tygodniu w dnie pogodne nie tylko po południu ale i rano od godz: 6 do 9 i pół w tymże ogrodzie ma być wykonywaną. Na którą to ranną muzykę, abonuiący wody i serwatki mieć będą bezpłatne bilety, przez co zakład wód w tak ze wszech stron dogodnym ogrodzie i świeżem powietrzu, dąży iedynie dla pomnożenia dogodności i przyiemności Obywatelom Warszawy, mianowicie w tej okolicy zamieszkałym. Bliższą wiadomość powziąść można w Kantorze tamże urządzonym. *J. Bratkiewicz*.

Dyrekcja szcze: Towarzy: Kredy: ziem: Gub: Płockiej, ogłosiła od 12 Czerwca będą wydzierżawione Dobra *Chudzyno*, *Dzierzgowo*, *Gozdowo*, *Kłobukowo Golendy*, *Moszczonne*, *Sumin*, *Swiedziebna*, *Ossówka i Gozdy*, *Niedźborz*, *Rydzewo*, *Wierzbowo i Koliszewo*, *Unierzysz*, *Tulibowo*, *Jnoszyce*.

Z Petersburga 15/27 Kwietnia. — Most Sgo *Izaaka*, łączący główną część Petersburga z wyspą Wasilewski-Ostrów zdjęty był d. 13 b. m. o godzinie 11tej rannej. O wpół do 5 po południu grom dział z twierdzy obwieścił mieszkańcom stolicy że rzeka Newa całkowicie puściła. Nazaiutrz, po przejściu kry, o 2 po południu przywrócono mosty. — 11go b. m. przybył do tutejszej stolicy Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jmci Pruskiego, przy Porcie Ottomańskiej, Hrabia *Koenigsmark*. (T. P.) — Listy handlowe zapewniaią, że się bardzo ożywi handel zbożowy, w portach czarnego morza.

Niemcy. — J. C. W. W. Xżę MICHAŁ przeieżdżaiąc do *Baden*, odwiedził w *Karlsrue* Panuiącego Wielkiego Xcia. — Z *Grecji* donoszą,

że *Ateny* tylko słabo uczuły trzęsienie ziemi, które w innych stronach kraiu tak okropne zrządziło szkody. — Słychać, że ieszcze tej wiosny odbędzie się rewja pod *Berlinem*, na którą przybędą dostojne osoby.

Anglja.— Lord *Lyndhurst* znown wyiechał do Paryża, zkąd otrzymał zatrważaiące wiadomości o zdrowiu swoiej córki. — 25 z. m. gwałtowny pożar zrządził w *Dublinie* bardzo znaczne szkody. — Nieiaki P. *Waghorn* skutkiem ułożenia się z pocztą londyńską, zobowiązał się przesyłać listy z Anglji do Egiptu w przeciągu dni 15tu; statki parowe 25 dni czasu potrzebuią do przebycia tej drogi. — Okręt parowy *Albjon* na drodze z *Dublina* do *Bristolu* rozbił się. Ludzie są ocaleni. — W Londynie prócz Pani *Szreder Dewrjen* spodziewaną iest i śpiewaczka *Pasta.*

Francja.— 26go z. m. Król prezydował na obradach ministerjalnych, a następnie przyjmował Xięcia *Talejranda.* — Niewiadomo ieszcze gdzie nastąpi obrzęd zaślubin Xcia *Orleańskiego.* — Małżonka P. *Lobau* (Marszałka) stanowczo iest mianowana damą honorową przyszłej następczyni tronu, i w pierwszych dniach b. m. wyiedzie z Paryża do granicy dla oczekiwania Xiężniczki *Heleny.* — W izbie Parów naradzano się nad wnioskiem, przyiętym przez izbę deputowa:, co do podwyższenia posagu Xcia Orleańskiego. — Sprawa Algierska w izbie deputo: ciągle zajmuie ważniejszą część rozpraw. — Biega wieść o wstąpieniu Pana *Tjer* do nowo utworzonego gabinetu. — 27go z. m. Królewska rodzina w towarzystwie Elektorowej Bawarskiej zwiedziła fabryki porcelany w *Sews.* — Ponieważ Baron *Higel* przeznaczony na zastąpienie Hrab: *Appony* Posła Austrjac: ieszcze nie przybył do Paryża; przeto tenże Hrabia odłożył swój wyiazd, i zapewne iako najstarszy z dyplomatycznego ciała złożył powinszowanie Królowi w dniu imienin. — W izbie Parów P. *Frank Karre* urzędownie ogłosił ułaskawienie *Menjego.* — Baron *Tajlor*, który był wyiechał dla zakupienia obrazów hiszpańskich, wrócił iuż z podróży; missją swoią miał wykonać z zupełnem zadowoleniem znawców. — Kontr-Admirał *Galloa*, pełniący obowiązki w Ankonie, depeszą telegraficzną wezwany został do Paryża, iak mówią, aby przy zaślubieniu Następcy tronu, należał do deputowanych marynarki. — Królewicz Xżę *Nemur* ma się ożenić z córką *Don Franciszka a Paulo* Infanta hiszpań: — Głoszą, iż Królowa *Belgicka* miljon fran: przeznaczony iej przez izby prawodaw: iako posag, kazała rozdać między podupadłych tkaczów francuzkich. — Zapewniaią, że Panowie *Bart* i *Bernard* wystąpią z gabinetu. — Wielu Prefektów podało się do dymissji. — Młody Xiążę *Brizak* wkrótce żeni się z Panną *Kliko* córką obywatela miasta *Remi*, maiącą posagu 15 miljonów złp. ta partja iest w tych czasach mianą za nadzwyczajność! — *Menje* osadzony będzie w twierdzy, póki nie zostanie przeznaczone miejsce iego wygnania, na które został skazany.

Hiszpanja.— Jeden z dzienników Paryzkich donosi, iż Officerowie angielscy walczący w w Hiszpanji iako naiemnicy, otrzymali rozkaz od swego rządu do bezwłocznego powrotu do Anglji. — 16go z. m. na posiedzeniu Kortezów przyięto prawo, aby synowie Króla i Następcy tronu, od 25go roku mogli należeć do senatu. — Dziennik *Rewista* zaprzecza pogłosce o zmianie Ministrów. — Jenerał *Kordowa* napisał z Paryża, że w razie gdyby Kortezy żądali usprawiedliwienia iego postępowania w czasie ostatnich 3 miesięcy iego dowództwa, tedy gotów się stawić na każde zawołanie. Podobny list miał także nadejść i od Pana *Isturiza.* — Goniec wysłany od Francuzkiego i Angielskiego poselstwa, o 6 mil od stolicy został napadnięty i zraniony przez 6ciu zbójców, którzy mu odebrali 8000 realów, zostawiszy mu iednak depesze. — Jenerał *Gurrea* wysłany został z *Bilbao* do *Witorji*, dla przyłączenia swoiego oddziału piechoty do tworzącego się tam kor-

pusu, przeznaczonego do wstrzymania Karlistów, zamyślaiących wtargnąć do *Kastylji*. — *Leone* mianowany nadzwyczajnym Jnspektorem wojsk hiszpańskich w prowincjach *Biskai* i *Gwipuzkoi*. — Między Królową a Panem *Kalatrawa*, miało zajść nieporozumienie. — *Don Karol* bardzo cierpi bole podagryczne a oprócz tej dokuczaiącej choroby, dostał gryppy.

Turcja. — W urzędowym oddziale Monitora Ottomańskiego czytamy: „Kilka gazet pisało o zdarzonym iakoby na życie Sułtana Jmci zamachu, przypisuiąc go kilku dawnym Janczarom, którzy, pomimo wstrętu swoiego do wszystkich europejskich nowości, niewahali się iakoby uciec do wiatrówki. Szczęściem, iesteśmy w stanie ogłosić wieść tę za zupełnie fałszywą i zapewnić, iż w całych Turczech nie pozostało nic z dawnego korpusu ianczarów, prócz tak haniebnie znieważonego ich nazwiska. Po ustaleniu się porządku i ukształceniu armji regularnej, państwo to, dzięki wysokiej mądrości Sułtana Jmci, uważać się może za zupełnie zabezpieczone przeciw tego rodzaiu zbrodniom. (T. P.)

Rozmaitości. — Uczeni mniemaią, że starożytne Ludy, a szczególniej *Egipcjanie*, byli iuż obeznani z koleiami żelaznemi. Samo opowiadanie *Herodota* o gościńcach zakładanych w celu transportowania skał za pomocą machin, z dalekich kopalni na piramidy; dostatecznym iest dowodem ich znaiomości zasad mechaniki. — Jednym z najpyszniejszych gmachów świata, iest stary pałac Mogoła w *Jndjach*, ozdobiony granitem. Wnętrze iaśnieie czerwonym granitem, porfirem, lazurem i złotem. Sala tronowa zasługuie na szczególniejsze podziwienie, iej sklepienie i ściany obłożone są zwierciadłami i kryształem kamiennym, galerja zaś obwiedziona iest poręczą z grubego *złota*, z ozdobami wyobrażaiącemi sztuczne owoce i kwiaty z pereł i brylantów. Jnny salon zawiera łaźnię z wschodniego agatu w kształcie bacika, opasanego złotemi obręczami lub wstęgami. Rezerwoar ten mogący mieścić 8 oxeftów, używany był za czasów Mogoła Cesarza, który go zwykle kazał napełniać wodą różaną. — Jakób *Amjot* syn szewca z *Melun* we Francji, w młodości często uciekał od ojca; nakoniec zabłądziwszy raz w drodze, upadł bez sił. Przeieżdżaiący obywatel ulitowawszy się nad nim, swoim wierzchowcem odwiózł go do orleańskiego szpitalu. Młody pacjent w krótkim czasie wyzdrowiał i otrzymał 12 *su* na drogę. Tenże został duchownym a później Biskupem; z wdzięczności za owo dobrodziejstwo, zapisał temuż szpitalowi 600,000 zł. — Skąpiec wyszedłszy około wieczora boso na podwórze, skutkiem potknięcia się urwał sobie wielki palec u prawej nogi. „Co za szczęście! zawołał w bólu do samego siebie, gdybym nosił buty, tobym niezawodnie sobie w nich dziury porobił!“ — Bogaty Jegomość wracaiąc piiany do domu, uderzył nogą o coś leżącego na ulicy. „Cóż to takiego?“ zapytał się lokaia, straciwszy równowagę. „Piiak leży tu w rynsztoku;“ odrzekł zapytany. „To mnie oprzyj o mur, odzywa się Pan na nowo, a ty podnieś tego hultaia piiaka!“ — 14go z. m. Gość zwiedzaiąc menażerją w *Genewie*, zbliżył się do słonia *Dik*, dla lepszego przypatrzenia się iego kłom i nogom; słoń chcąc zapewne okazać swe przywiązanie gościowi, porwał go trąbą i tak czule przycisnął, że biedny przestraszony możeby się stał ofiarą swoiej ciekawości, gdyby nie krzyk obecnych sprowadził dozorcę i uwolnił go od tego niespodziewanego uściśnienia. Gość wprawdzie nie doznał żadnego skaleczenia, lecz skutkiem bólu w kościach i przestrachu, musiał być odwieziony. — Gazeta *agramska* wspomina o 5cioletniem dziecku żyiącem w wiosce *Bergyone*, które iuż tak iest dorosłe iak 15letni młodzieniec; ma siłę nadzwyczajną, stan iego fizyczny iuż zupełnie iest wykształcony, nawet wąsy zaczynaią mu iuż wyrastać, lecz co do ukształcenia umysłowego, ma ieszcze wszystkie nałogi dziecinne. Rodzice iego są to prości wieśniacy zwyczajnego wzrostu. — W *Anglji* ka-

żdy przeięty iest chęcią podróżowania; nie iest to chęcią, ale raczej instynktem, a ten instykt iest potrzebą, manją. Anglik wyieżdża do *Jndji* równie iak Paryżanin do *Hawru*, bez opowiedzenia się przyiaciołom. Znika pewnego dnia i wraca w chwili, kiedy go się najmniej spodziewano. Przy iego oddaleniu się, powiedziano mu: *bądź zdrów*, iakby go nazaiutrz miano znowu obaczyć; a za powrotem powiadaią mu *dzień dobry*, iakby się z nim rozstano dopiero wczoraj; a iednakże w przeciągu tego czasu prawie cały świat objechał. Nieustraszony podróżnik gawędził raz spokojnie z swoim gospodarzem i gospodynią w *Portsmut*, w kąciku przy iednym z tych ogniów, iakie tylko w Anglji napotkać można. Opowiadał właśnie historją, żywo zajmuiącą słuchaczów. Nagle drzwi się otwieraią, ktoś na niego skinął; nasz opowiadacz bierze kapelusz i wychodzi. W 3 lata Gospodarz i Gospodyni cieszyli się znowu ogniem swoiego zakątku, w tem drzwi na nowo się otwieraią, nasz podróżnik ukazuie się, stawia kapelusz na stół, bierze stołek, i zakładaiąc flegmatycznie iedną nogę na drugą, iak człowiek któryby się tu iuż z dawna znajdował, kontynuie swoią historją, od tego punktu, gdzie był przestał przed 3ma laty! Uważano to za rzecz bardzo zwyczajną, i w istocie w Anglji iest to rzecz najprostsza na świecie! Zresztą iakże się dziwić nad długiemi podróżami w kraiu, gdzie dzieci uczą się czytać w *Robinzonie Kruzoe*, którą to książkę tylko opuszczaią dla uczenia się znowu historji na mappach ieograficznych! Jleż to przykładów mógłbym wam przytoczyć tego charakterystycznego smaku, gdybym był w humorze opowiadania! Przedstawiłbym wam owego londyńskiego włóczęgę, który powołany do sądu za kradzież araku, boiaźiwie wyroku oczekuie. Słucha go natężonem uchem, a gdy usłyszy swoią karę na wygnanie, postać iego iaśnieie radością: „Co za szczęście! woła on, odbędę więc długą podróż!“ Gdy 2 okręty spotykaią się na drugiej stronie kuli ziemskiej, pyta się ieden: „Dokąd to?“ Do *Kantonu*, odpowiada drugi, a wy? „Do domu!“ i okrzyki wzaiemnie odzywaią się na obu pokładach, teraz dziwże się, gdy wszędzie napotykasz Anglików. Anglik iest to wzór wędrowców. Rzuca się wszędzie, a nigdzie nie osiada. Nie może się utrzymywać na miejscu, potrzebuie on zmiany, możnaby powiedzieć, że mu za ciasno na iego wyspie, że mu nie staie powietrza. Skoro iest w stanie udać się na koniec świata, niezawodnie to czyni; w razie zaś, gdy tego nie zdoła, odbywa przeiazdkę, w potrzebie nawet udałby się w awanturniczą podróż na odkrycia około swoiego ogrodu. Za powrotem, tak zwyczajni podróżniey, jako też *turyści* biorą się do pióra, uważaią to albowiem za sprawę honorową swoim spółobywatelom opowiadać to wszystko co widzieli, nawet i to, czego nie widzieli. Są to najdoskonalsze opowiadania, iakie można czytać, niczego tam nie brakuie, nawet i to nie, co im samym brakowało. *Turyści* angielscy są dwoiakiego rodzaiu. Jedni spisuią skrupulatnie, co tylko uderza ich oczy, nie ochraniaiąc się najmniejszego nudnego szczegółu; drudzy zaś pogardzaiąc miejscowością, mniej opowiadaią tego co widzieli, ale za to opisuią więcej wrażeń, których doznali. Pierwsi są to koczuiący pisarze, bardzo zabawni i bardzo ciekawi. Zawsze z rylcem w ręku, biorą nieustannie wyiątki za regułę. Dajmy na to, że w *Bloa* spotykaią kobietę dziobatą, prędko ci napiszą do notatek, że w *Bloa* wszystkie kobiety są dziobate. W *Lionie* rozmówią się z iąkaczem; prędko doniosą swoim zachwyconym spółbraciom, że w *Lionie* wszyscy ludzie się iąkaią. Zebrawszy tak bogate żniwo zadziwiaiących odkryć, wracaią do domu, spisuią potężną książkę z szerokiemi brzegami i umieszczaią na tytule: *Przeiazdka w Francji*. Czasem umieszczaią tytuł samej tylko *Francji*, iakby kto podpisał sławne imie pod karykaturą. Lady *Morgan* pierwsza ma zaszczyt, iż otworzyła tę nową drogę. *Turyści* drugiej klas-

sy mniej są zabawni od pierwszych, lecz za to daią się czytać z przyiemnością, można albowiem u nich natrafić miejsca interessuiące umysł i serce czytelnika.

Damskie Łyczkowe KAPELUSZE

Od dnia dzisiejszego skład podpisanego zaopatrzony iest w znaczny zapas *Damskich Kapeluszy łyczkowych Francuzkich*, powszechnie za granicą lubionych, w najnowszych fasonach, rozmaitych deseniach i kolorach, które nie ustępuią najpiękniejszym materjom iedwabnym. Prócz tego zalecaią się nadzwyczajną lekkością, trwałością i bardzo umiarkowaną ceną. *G. Loth*, Krakowskie Przedmie: Nr 444, wprost głównego odwachu.

Urząd Municypalny M. Warszawy. — Na sprzedaż do rozbioru grożącej niebezpieczeństwem zawalenia się Officyny wymurowanej bez dachu w podwórzu Posesji Nr 215/16 położonej, odbędzie się dnia 30 Kwietnia/12 Maia r. b. o godzinie 12 z południa w Kancellarji Kommissarza Administracyjnego Cyrkułów 1 i 11, licytacja głośna od kwoty złp. 1,000 in plus, do której przystępuiący złoży wadjum w ilości złp. 200, a bliższe warunki u pomienionego Kommissarza przejrzeć może. P. S. p. o. Prezy: *Graybner*. Sekretarz Jeneralny *G. Jabołkowski.*

Urząd Municypalny M. Warszawy. Na sprzedaż do rozbioru Officyny drewnianej w possessji Nr 1153, grożącej niebezpieczeństwem upadku i ognia, odbędzie się dnia 30 Kwietnia/12 Maia r. b. o godz: 12 z południa w Kancellarji Kommissarza Administracyjnego Cyrkułów 7 i 8go licytacja głośna od kwoty złp. 40 in plus; przystępuiący do niej złoży wadjum w ilości złp. 20; a bliższe warunki u pomienionego Kommissarza przejrzeć może.

(Podpisy iak wyżej.)

Urząd Municypalny M. Warszawy. Z powodu niedoszłej do skutku w dniu 5/17 Lutego r. b. licytacji na sprzedaż do rozbioru Domku drewnianego w possessji Nr 2389, grożącego niebezpieczeństwem upadku i ognia, odbędzie w dniu 30 Kwietnia/12 Maia r. b. o godzinie 12 z południa w Kancellarji Kommissarza Administracyjnego Cyrkułów 4, 5 i 6, powtórna licytacja od kwoty złp. 30 in plus; przystępuiący do niej złoży wadjum w ilości złp: 10, a bliższe warunki u pomienionego Kommissarza przejrzeć może. (Podpisy iak wyżej.)

Woienny Jenerał Policmajster Czynnej Armji i p. o. Wice-Prezydenta Miasta Warszawy. Wiadomo czyni, iż w ciągu zeszłego kwartału od d. 1 Stycznia do d. 1 Kwiet: r. b. odebrane zostały osobom podejrzanym do posiadania niepodobnym następuiące w Wydziale Policyjno-Sądowym zachowane rekwizyta, iako to: Łyżeczka srebrna, Pierścionek złoty z brylancikiem; Kolczyki srebrne z brylancikami; Fartuch od kocza; Blachy arkuszy 12. Ktoby sądził mieć prawo do pomienionych rzeczy, w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia z dowodami własność usprawiedliwiaiącemi, zgłosić się winien, po upływie bowiem tego terminu, na rzecz Skarbu publicznego sprzedanemi zostaną. Jenerał Maior *Storożenko.* Sekretarz *Greuve.*

Woienny Jenerał Policmajster Czynnej Armji i p. o. Wice-Prezydenta Miasta Warszawy. Znaleziono Złp. 185, i takowa kwota znajduie się w Warszawskim Ordonanshauzie; wzywa więc Właściciela onych, aby z dowodami usprawiedliwić mogącemi własność, po odbiór do wspomnionego Ordonanshauzu w ciągu najdalej miesiąca się zgłosił, gdyż w przeciwnym razie, stosownie do przepisów z rzeczoną summą postąpionem będzie. (Podpisy iak wyżej).

Komora Konsumowo Składowa w Warszawie. Podaie do publicznej wiadomości, iż Wina francuzkie i inne w składzie pod kluczem skarbowym, przy ulicy Senatorskiej w piwnicach domu Nr 459, w ilości 22 Beczek czyli Garncy 1225 1/4, i Butelek 335 znajduiące się, na satysfakcją Cła skarbowi należnego, w miejscu wyżej wyrażonem przez publiczną głośną licytacją za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze w d. 6/18 Maia r. b. o godz: 10 zrana, sprzedanemi zostaną; każdy więc nabycia Win tych chęć maiący, w czasie wyżej oznaczonym, na licytacją przybyć zechce.— w Warszawie d. 23 Kwiet: (5 Maia) 1837 r.— Jnspektor 1szy, Dyryguiący służbą Komory *Żarnowski.* Adjunkt *Zaborowski.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kruszewski Stan: Dzie: z Dzichowa; Suchodolski Fran: Hra. z Wojcieszkowa; Piełsucki Anto: Dzie: z Jakubowa; Dębowski Jg: Dzie: z Myszywka.

DONIESIENIA.

Dnia 7 Maia r. b. między godziną 12 a 1szą idąc Krakowskiem Przedmieściem od Sgo Krzyża do domu Gerlacha, zgubiono WORECZEK ciemno wiśniowy, złotemi perełkami przerabiany, w którym znajdowało się: w złocie dukatów 36, assygnata rosstorublowa iedna, bilet bankowy stozłotowy ieden, 5ciozłotówek także bankowych 4, i około 6ciu lub 7miu złotych w drobnej monecie. Gnotliwy znalazca, za złożeniem tej zguby w Drukarni Kurjera War:

odbierze od właściciela onej, mieszkaiącego w Pałacu Brylowskim, DWIEŚCIE Zło: nagrody.



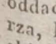
Kocz wygodny, pakowny, mocny a lekki do największej podróży przydatny, iest do sprzedania; bliższą wiadomość powziąść można u Rządzcy Pałacu pod Nr 496 przy ulicy Miodowej i Senatorskiej.

Jest do pożyczenia na hypotekę domu przy iednej z prsyncypalnych ulic Warszawy, SUMMA 30,000 złp., w procencie żądany iest Lokal wygodny, familijny; w tymże domu; Pretendent pożyczki zgłosić się raczy do Kantoru Dawidsohna przy ulicy Senatorskiej Nr 454.



Przedaie się Kocz stary z fordekiem i pakami tak mocny, iż każdą podróż może odbyć bez żadnej reparacji, za cenę 30 dukatów w złocie. Wiadomość w domu w pałacu Paca pod Ner 47, albo u Stróża tego Pałacu Wojciecha Kowalskiego.

Idąc 1 b.m. z ulicy Królewskiej na ulicę Sto Jerską zgubiono KLUCZ staroświecki, z dziurą, ucho zrobione w podobieństwie tulipana, na iednej stronie był napis Schloser Geselln ihr Laden Szlüssel, z 2giej strony Anno 1815. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Sto Jerską pod Nr 1776, do Slusarza, lub na Gospodę Slusarską przy ulicy Królewskiej pod Nr 1063, a przyzwoitą otrzyma nagrodę.



W Dobrach Kiernozie w Obwodzie Gostyńs: Guberni Mazowieckiej, znajduie się 40 Tryków roczniaków, Szlązkiej oryginalnej rassy, do sprzedania. Życzący nabyć, zgłosi się na miejsce.

Gdy proces o rozwiązanie Kontraktu dzierżawy Dóbr WIERZCHOWINY po między mną a Pawłem Bielskim zawartego, toczy się od roku 1835, przeto ostrzegam każdego, ażeby w nabycie praw do tejże dzierżawy ani z rzeczonym Pawłem Bielskim, ani z nikim innym w żadne układy nie wchodził.— W Warszawie dnia 2 Maia 1837 r. — *Barbara z Suchodolskich Smorczewska.*

Komornik Powiatu Ostrołęckiego. Podaie do wiadomości, że Części w wsi Wiśniewie, Powiecie i Obwodzie Ostrołęckim, prawnie zaięte, wypuszczone będą w 3 letnią dzierżawę przez licytacją publiczną w dniu 14/26 Czerw: r. b., przed Reientem Pow: Ostrołęckiego W. Lisickim w Ostrołęce; roczna cena dzierżawna wynosi zł. 28. *Piechowski.*

Pewna osoba w średnim wieku, posiadaiąca ięzyki Francuzki, Niemiecki, oraz Rachunki, w chlubne świadectwa co do konduity i pilności w obowiązkach zaopatrzona, życzy sobie przyiąć obowiązek KAMERDYNERA u dobrego Państwa, a szczególniej u maiących zamiar wyiechać za granicę; przytym osoba ta znaiąca także sztukę Kucharską i Cukierniczą; wiadomość w domu pod Nr 556, przy ulicy Długiej w Kantorze u Buchhaltera w Hotelu Drezdeńskim.



Krowa, maiąca lat około 10, płowa, z rogami dużemi na doł spuszczonemi, na 3 cycki dojna, koścista, rassy holenderskiej, zginęła z pola przy rogatkach Powązkowskich. Kto ią odprowadzi na ulicę Franciszkańską pod Nr 1815, do Herszka Grinszpana, sowitą otrzyma nagrodę.

Osoba płci żeńskiej iadąca do Wód Emskich życzy mieć wspólniczkę podróży, czyto w własnym powozie czyli też Towarzyszki. Wiadomość w domu Lidzkiego Nr 970, na rogu ulic Grzybowskiej i Granicznej, u Pani Piaseckiej.

Zbiegiem okoliczności znaglony do niezwłocznego przedsięwzięcia corocznie przezemnie odbywaiącej się podróży do Saxonji, nie podobna iuż, abym w tym roku mógł zadość uczynić licznym wezwaniom o klassyfikowanie owczarń, o czem mam zaszczyt niniejszem uwiadomić Szanowną interessowaną Publiczność, upraszaiąc zarazem, aby życzący powierzyć mi komisy, raczyli łaskawie zgłosić się do mnie listownie „pod Złotą Koroną (Goldne Krone) w Drezuie.“ *Eckstejn* Klassyfikator Rządowy.

W dniu 28 Kwietnia/10 Maia r. b. o godzinie 10 z rana tu w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nr 737, prawnie zaięte Ruchomości iako: Kanapy, Krzesła, Stoliki, Toaletka mahoniowe, Komody, Stoliki, Kanapy, Krzesła, Szafy iesionowe, Zegar stołowy wiedeński, Bale olszowe, brzozowe, iesionowe, lipowe i sosnowe; w tymże samym dniu o godzinie 3 z południa przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1352, Kanapy, Krzesła, Stoły, Stoliki, Fatersztule, Sofy, Filary mahoniowe, Wazony, Lampy, Lustra, Dywany, Kufry, Talerze, Szklanki, Salaterki, Lichtarze szklanne, i t. d. przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* K. T. C. G. M.



Pantaljon iesionowy, w dobrym stanie będący, o 6ciu oktawach iest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Długiej pod Nr 557, u Porowskiego Fryzjera.

Jeszcze w dniu 26 Października r. z. 1836 przechodząc z ulicy Miodowej na Senatorską, zgubione zostały PAPIERY to iest: 7 sztuk różnych Swiadectw dotyczących osoby Franciszki Jabłkowskiej; uprasza się po 3ci raz łaskawego znalazcy lub ktoby miał wiadomość o nich, aby raczył oddać do Drukarni Kurjera, za co prócz wdzięczności odbierze przyzwoitą nagrodę.

Cztery POKOIE, (z których ieden może mieć wchód osobny,) Kuchnia, Spiżarnia, Piwnica i Góra, na

3m piątrze od tyłu, przy ulicy Krak: Przed: na przeciw Bernardynów pod Nr 450, do naięcia od Sgo Jana.

Osoba utalentowana Wdowa, życzy sobie weyść w obowiązek do Sklepu Mydlarskiego albo do Posesji utrzymywania Meldunków; pomieszkanie iej przy ulicy Wróblej pod Nr 2884.



Są do sprzedania 2 konie; zgłosić się można do Fedora na prawo w dziedzińcu Xiężnej Sapieżyny przy ulicy Nowy Swiat.

Na skutek upoważnienia JW. Prezesa Trybunału tuteyszego, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytacją niektórych przedmiotów do pozostałości ś. p. Jana Gejsmer należących, tu w Warszawie pod Nr 2183 Lit: C. przy ulicy Konwiktorskiej dnia 28 Kwietnia/10 Maia r. b. o godzinie 9 rano i dni następnych iako to: Mebli, Garderoby, Bielizny męzkiey i stołowej, Rekwizytów staiennych, Bryczek, Do. .zki poiedyńczej, Miedzi, Mosiądzu, Żelastwa i rozmaitych sprzętów gospodarskich, a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

Na żądanie strony interessowanej; odbywać się będzie sprzedaż Ruchomości po niegdy Wiktorji z Rudzkich Boczkowskiej pozostałych, składaiących się z różnych Kosztowności, Sreber, Garderoby, Mebli i Sprzętów domowych, a to w dniu 10 Maia (Jutro) o godzinie 3ciej z południa w domu pod Nr 3, przy ulicy Sto Jańskiej położonym; oczem się chęć kupna maiących zawiadamia. *J. Noskowski* Reient.

W dniu 28 Kwietnia/10 Maia r.b. przed W. Sławianowskim Assesorem w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego 1 Jnstancji Guberuji Mazowieckiej w Wydziale 1 przedaną będzie ostatecznie NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 2887, przy ulicy Wróblej położona, w drodze działów na przedaż wystawiona, pod korzystnemi dla kupiącego warunkami.

Magazyn Bižuterji i Wyrobów Jubilerskich Stefana NEJBAUR, dotąd pod Nr 366 przy ulicy Krakowskie Przedmie: obok dzwonnicy Kościoła XX. Bernardynów umieszczony, przeniesionym został do domu dawniej Małachowskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459 na 1sze piątro.



Zgubiono Puljares, na okładce napis złoty *a Paris*, zapewne w Sobotę przechodząc ulicami Senatorską, Trębacką lub Nowo-Senatorską. Uczciwy znalazca raczy odesłać go pod Nr 454 na przeciw Bernardynów na 3cie piątro od frontu, a prócz zatrzymanych sobie z niego pieniędzy, otrzyma inn. nagrodę. Tem bardziej uprasza się go o to, iż domowe notatki w nim będące, dla właściciela tylko potrzebne, znalazcy żadnej nie przyniosą korzyści, również i wygrane mogące wypaść w klassie IV Loterji Klassy: na losy tamże znajduiące się, iako to: na 3 części 3cie Nr 32,186, na 1/3 38,090, na 1/10 58,448 i 1/10 64,151. Właściwą bowiem drogą zastrzeżenie w kantorach zaraz nastąpiło. Tamże dowiedzieć się można o Szafie nowej, rozbieranej do sprzedania.

Niżej podpisany ma honor donieść Szano: Publiczności, że otrzymał w tych dniach nowy transport najnowszych DESENI kanwowych, RYCIN francuzkich tak Sztychów iako i Litografji czarnych i kolorowych; takowe najnowsze regularnie co miesiąc nadchodzić będą, a których iak najtaniej dostać będzie można. — *Antoni Fietta*, utrzymuiący Skład Rycin przy ulicy Krak: Przed: Nr 374.



W zeszły Piątek dnia 5 Maia r. b. na ulicy Senatorskiej zabłąkał się PIESEK pół roku maiący, z gatunku Wyżełków angielskich; kto go przytrzymał, raczy dać znać pod Nr 737/8, przy ulicy Leszno i Rymarskiej, gdzie obok podziękowania nagrodę odbierze, na łysinie ma bardzo małą strzałkę.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. SNIADANIE: Pieczeń cielę: z mizerją, Sztufada woło:, Kotlety, bara: z glasu, Potrawa z głów: cielę: w krotonach, Szparagi, Kaszka z pieca, Zupa szczawio: i Rosoł. KOLACJA: Kurczęta ze śmieta:, Kotlety cielę: z grosz:, Jaiecznica ze szczypiorkiem, etc.

*** W *Ogródku Wiejskim* przy ulicy Mokotowskiej, ieżeli pogoda posłuży, da się dziś słyszeć ORKIESTRA WARSZAWSKA, na sposób Wiedeński od godziny 3 do 7 wieczor; a w przypadku niepogody będzie ta sama Orkiestra wykonywać rozmaite kompozycje muzyczne w Sali w temże miejscu.

*** Dziś w Kawiarni w Pałacu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej, Panny Hessen grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni przy ulicy Bielańskiej Nr 609, w domu Hejnikowskiego, grany będzie KWINTET przez Kurzątkowskiego, grać będzie wyiątki z najnowszych Oper i t. p. w miejscu tym prócz rozmaitych napoi, oraz i przekąsek, dostać można za pomierną cenę.

*** Dziś w nowo założonej Kawiarni JPanny Katarzyny Grabowskiej, pod filarami w Gmachu Teatralnym; Panny Luiza Prajs i Paulina Hessen grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6 w wieczór.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 7.

TEATR WIELKI. Dziś *Młyn Djabelski.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Nieproszeni Goście. Być kochanym lub umrzeć. Dwa Posągi.*